

Na majorce

Irena Santor

Na Majorce sądny dzień
Wszystko się układa źle
Pani chodzi blada
Cała służba biada
Mleko się nie zsiada
Choć pan lubi je
Pani chodzi blada
Cała służba biada
Wszystko się układa źle

Od tygodnia deszczyk mży -
Co tu robić w takie dni?
Pani ma migrenę
A pana Chopina
Znowu twórcza wena
Ogarnęła dziś
Pani ma migrenę
A pana Chopina
Wena ogarnęła dziś

Łyka słone łzy George Sand
Przecież pojechała tam
Żeby z nim być sam na sam
A nie słuchać gam

A on od pierwszego dnia
Nic nie robi, tylko gra
Nic nie robi, tylko gra
Tra, la la la la la la la

Na Majorce sądny dzień
Wszystko się układa źle
Pani chodzi blada
Cała służba biada
Lecz jej nie wypada
Przerwać panu grę
Pani chodzi blada
Lecz jej nie wypada
Żeby panu przerwać grę

Na Majorce sądny dzień
Wszystko się układa źle
Służba już od świtu
Milczy jak zabita
Pani pali tytoń
I się czuje źle
Służba już od świtu
Milczy jak zabita
Wszystko się układa źle

Słońce wyszło spoza mgły
Można by na spacer iść
Ale trwa migrena
Bo pana Chopina
Wciąż ta sama wena
Nie opuszcza dziś
Ale trwa migrena

Bo pana Chopina
Wena nie opuszcza dziś

Łyka słone łyzy George Sand
Przecież pojechała tam
Żeby z nim być sam na sam
A nie słuchać gam

A on od pierwszego dnia
Nic nie robi, tylko gra
Nic nie robi, tylko gra
Tra, la la la la

Na Majorce sądny dzień
Wszystko się układa źle
Pani chodzi blada
Cała służba biada
Lecz jej nie wypada
Przerwać panu grę
Pani chodzi blada
Lecz jej nie wypada
Żeby panu przerwać grę

Och!